

Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ  
Nauki Humanistyczne, Nr specjalny 3 (2/2011)  
Kierunki badawcze w filozofii II

PAULINA SELMAJ-POMASKA

(UNIwersYTET KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO W WARSZAWIE)

## KLAUSA MICHAELA MEYERA-ABICHA IDEA POKOJU CZŁOWIEKA Z PRZYRODĄ

### WPROWADZENIE

Klaus Michael Meyer-Abich<sup>1</sup> należy do głównych reprezentantów niemieckiej współczesnej filozofii przyrody. Zakres jego badań obejmuje szeroko rozumianą kwestię degradacji środowiska naturalnego oraz problematykę tzw. kryzysu ekologicznego współczesnej cywilizacji i przeciwdziałania mu. Idea pokoju człowieka z przyrodą prezentowana jest w ramach praktycznej filozofii przyrody. Przez praktyczną filozofię przyrody należy rozumieć taką refleksję filozoficzną nad przyrodą, która uwzględnia w niej aktywną obecność człowieka, czyli po pierwsze traktuje człowieka jako część przyrody, po drugie traktuje go jako głównego reprezentanta przyrody, jak mówi Meyer-Abich, dlatego że przyroda w człowieku dochodzi do głosu, przemawia przez niego. Po trzecie filozofia ta szuka prawdy ludzkiego działania, w odróżnieniu od filozofii teoretycznej, która za Arystotelesem szuka prawdy ludzkiego poznania. Tak rozumiana prak-

---

<sup>1</sup> Klaus Michael Meyer-Abich urodził się 8 kwietnia 1936 r. w Hamburgu. Jego ojcem był prof. Adolf Meyer-Abich, znany filozof przyrody, główny przedstawiciel holizmu, stąd też zainteresowanie syna fizyką i filozofią przyrody. W 1972 r. K.M. Meyer-Abich został profesorem filozofii przyrody Uniwersytetu w Essen. W latach 1974-84 przewodniczył Grupie Roboczej Środowisko, Społeczeństwo, Energia (AUGE). W latach 1979-82 był członkiem komisji dochodzeniowej niemieckiego Bundestagu „Przyszłościowa polityka energetyczna”, a w latach 1987-94 członkiem komisji dochodzeniowej niemieckiego Bundestagu „Ochrona ziemskiej atmosfery”. Od 1989 do 1996 r. Meyer-Abich był kierownikiem projektu „Kulturowa historia przyrody” realizowanego w Instytucie Studiów nad Kulturą Centrum Nauki Nadrenii Północnej-Westfalii.

tyczna filozofia przyrody odpowiada zatem zapotrzebowaniom obecnych czasów, w których głównym problemem stał się właśnie sposób postępowania człowieka w przyrodzie.

Idea pokoju człowieka z przyrodą jest realizowana w oparciu o tezy praktycznej filozofii przyrody. Meyer-Abich wychodzi więc od koncepcji człowieka, poprzez koncepcję przyrody, dochodząc do koncepcji relacji człowieka do przyrody, która jest podstawą do tworzenia polityki ekologicznej.

## KONCEPCJA CZŁOWIEKA

Meyer-Abich uważa, że dewastacyjne panowanie człowieka w przyrodzie spowodowane jest tym, że człowiek w swoim samorozumieniu nie uwzględnił swojej przynależności do przyrody. Właściwa odpowiedź na pytanie: „czym jest człowiek?” stanowi rozstrzygające założenie właściwego współzycia z ludźmi, zwierzętami, roślinami i elementami przyrody nieożywionej.

Meyer-Abich za punkt wyjścia do idei pokoju człowieka z przyrodą przyjmuje fizjocentryczną koncepcję człowieka<sup>2</sup>, która wyraża się przede wszystkim w przekonaniu o filogenetycznym pokrewieństwie człowieka z przyrodą. Ludzkość wywodzi się z historii przyrody wraz ze wszystkimi elementami przyrody ożywionej i nieożywionej<sup>3</sup>. Człowiek jest więc częścią przyrody. Jednakże filogenetyczne pokrewieństwo człowieka z innymi gatunkami nie ma na celu deprecjonowania człowieka czy zrównania go z resztą przyrody. Z punktu widzenia historii naturalnej człowiek powinien być traktowany jako jedna z wielu istot żywych, lecz także jako istota specyficzna, a nawet wyjątkowa ze względu na swoje uzdolnienia behawioralne i poznawcze. Uzdolnienia te znajdują swój pełny wyraz zarówno w ludzkiej wszechstronności i adaptacyjności, jak i w myśleniu pojęciowym oraz mowie syntaktycznej. Uzdolnienia te wskazują na specyficzny dla człowieka związek z przyrodą<sup>4</sup>. Człowiek uczestniczy w życiu przyrody poprzez to, że przyroda dochodzi w nim do głosu i dzięki niemu może też przetrwać. Człowiek jest więc nie tylko częścią przyrody, ale także jej szansą i nadzieją<sup>5</sup>. Tylko on bowiem posiada zdolność rozpoznania swojego przyrodniczego pochodzenia oraz dostrzeżenia wartości przyrody, a co za tym idzie, tylko człowiek może wziąć za przyrodę odpowiedzialność<sup>6</sup>.

---

<sup>2</sup> K.M. Meyer-Abich, *Weg zum Frieden mit der Natur. Praktische Naturphilosophie für die Umweltpolitik*, München – Wien 1984, s. 94.

<sup>3</sup> Idem, *Dreißig Thesen zur Praktischen Naturphilosophie*, [w:] *Ökologische Probleme im Kulturellen Wandel*, eds. F. Schöningh, W. Fink, München 1986, s. 101.

<sup>4</sup> Idem, *Wege zum Frieden...*, ed. cit., s. 94.

<sup>5</sup> Idem, *Naturphilosophie auf neuen Wegen*, [w:] *Über Natur*, ed. D. Schwemmer, Frankfurt am Main 1987, s. 67.

<sup>6</sup> Z. Łepko, *Ekofilozofia jako praktyczna filozofia przyrody*, [w:] *Człowiek i środowisko, Humanistyka i ekologia: prace I Olsztyńskiego Sympozjum*, red. J. Dębowski, Olsztyn 1995, s. 39.

## KONCEPCJA PRZYRODY

Meyer-Abich pojmuje przyrodę jako środowisko człowieka (niem. *Mitwelt*)<sup>7</sup>. Wszystko zatem, co w ramach tej koncepcji mieści się w pojęciu przyrody, jest nie do pomyślenia bez takiego czynnika jak człowiek. Przyroda bowiem w mniejszym lub większym stopniu jest przyrodą antropogeniczną, przekształconą przez człowieka, zhumanizowaną.

Przez taką koncepcję przyrody Meyer-Abich odcina się zarówno od poglądu, że przyroda jest nienaruszoną przez człowieka i w tym sensie naturalną przestrzenią życia, jak i od poglądu przeciwnego, zgodnie z którym przyroda stanowi materiał użyteczny dla człowieka czy podlegający prawom fizyki zasób.

Obie te przeciwstawne sobie koncepcje przyrody Meyer-Abich odrzuca jako nieprzydatne dla praktycznej filozofii człowieka. Koncepcja przyrody jako przyrody nienaruszonej przez człowieka jest nierealistyczna. Na Ziemi bowiem nie ma dzisiaj już takiej przyrody, na którą nie oddziałuje człowiek, a przywrócenie jej do pierwotnego stanu jest niemożliwe. Taka koncepcja przyrody stanowi jedynie wyidealizowany przedmiot pragnień ludzi osaczonych przez technikę. Postulowany przez nich powrót do natury motywowany jest chęcią radykalnego zakwestionowania aktywnej obecności człowieka w przyrodzie. Takie podejście jest zgodne z potocznym rozumieniem przyrody jako „świata zieleni”, w którym można znaleźć schronienie przed ekspansją cywilizacji<sup>8</sup>.

Meyer-Abich odrzuca także koncepcję przyrody jako materiału użytecznego dla człowieka, gdyż koncepcja ta legła u podstaw procesów, które doprowadziły do cywilizacji technokratycznej i dalej do kryzysu ekologicznego. Według wielu, kryzys ekologiczny jest efektem zapowiadanego w XVI w. przez Francisa Bacona zwycięstwa ludzkości nad przyrodą<sup>9</sup>. Kreowanie człowieka na absolutnego władcę przyrody sankcjonowało użyteczne traktowanie jej elementów. Tym samym koncepcja przyrody jako materiału użytecznego dla człowieka jest tożsama z antropocentryczną koncepcją przyrody, zgodnie z którą człowiek jest ośrodkiem i celem świata, a wszystko w przyrodzie dzieje się ze względu na niego, jest on miarą wszechrzeczy.

Środowisko, czyli *Umwelt* – wokółświat – jest ludzką przestrzenią życia w kosmosie. Społeczeństwo uprzemysłowione zrozumiało to fałszywie, jak gdyby cały kosmos był tylko ludzką przestrzenią życia. Człowiek tak zachowuje się w przyrodzie, jak gdyby cała reszta świata istniała tylko i wyłącznie dla niego. W antropocentrycznym obrazie świata cały świat nie jest niczym innym, jak tylko środowiskiem, czyli *Umwelt* – wokółświatem życia człowieka.

---

<sup>7</sup> K.M. Meyer-Abich, *Wege zum Frieden...*, ed. cit., s. 114-124.

<sup>8</sup> Por. Z. Łepko, *Ekofilozofia jako praktyczna...*, ed. cit., s. 39.

<sup>9</sup> Ibidem.

Antropocentryczny obraz świata stanowi tylko jedną z wielu możliwości wyznaczenia granicy między tymi, których człowiek respektuje w swoim działaniu ze względu na nich samych, a tymi, których respektuje tylko ze względu na innych. Możliwe są także inne rozgraniczenia:

1. Każdy respektuje tylko siebie;
2. Każdy, oprócz siebie, respektuje także swoją rodzinę, przyjaciół i znajomych, jak również bezpośrednich przodków;
3. Każdy respektuje siebie, swoich bliskich i współbraci, względnie naród (*das Volk*), do którego należy, łącznie z bezpośrednim dziedzictwem przeszłości;
4. Każdy respektuje siebie, swoich bliskich, własny naród i dzisiaj żyjące pokolenia całej ludzkości;
5. Każdy respektuje siebie, swoich bliskich, własny naród, dzisiejszą ludzkość, wszystkich przodków i następców, a więc całościowo rozumianą ludzkość;
6. Każdy respektuje całościowo rozumianą ludzkość i wszystkie świadomie odczuwające istoty żywe (osobniki i gatunki);
7. Każdy respektuje to wszystko, co żyje (osobniki i gatunki);
8. Każdy respektuje wszystko.

Każda z tych różnych etyk zakłada inny obraz człowieka, ponieważ ludzkie działanie jest wyrazem ludzkiego samorozumienia<sup>10</sup>.

Meyer-Abich twierdzi, że antropocentryczny obraz świata i człowieka jest fałszywy, ponieważ ludzie nie są miarą wszystkich rzeczy. Meyer-Abich proponuje fizjocentryczną koncepcję przyrody jako współśrodowiska życia człowieka. Ludzkość wywodzi się z historii przyrody wraz ze zwierzętami i roślinami, wraz z ziemią, wodą, powietrzem i ogniem, jako jeden spośród miliona rodzajów całego drzewa życia<sup>11</sup>. Wszystkie te elementy przyrody nie istnieją tylko wokół człowieka, lecz istnieją razem z człowiekiem, są nie tylko wokółświatem człowieka (niem. *Umwelt*), lecz jego współświatem (niem. *Mitwelt*).

Odkrycie pokrewieństwa między człowiekiem i środowiskiem implikuje praktyczne konsekwencje – przyroda wchodzi w zakres moralnego wartościowania, ma wewnętrzną wartość. W całościowo rozumianej przyrodzie wszystkie elementy są równe. Naturalny współświat nie jest zbiorem zasobów dla człowieka. Dlatego w pokoju z przyrodą człowiek powinien respektować naturalny współświat nie tylko ze względu na gatunek ludzki, lecz także ze względu na wszystkie jego elementy.

---

<sup>10</sup> K.M. Meyer-Abich, *Dreißig Thesen...*, ed. cit., s. 101.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

Chodzi zatem o przezwyciężenie antropologii, które usprawiedliwia monologiczny stosunek człowieka do przyrody na rzecz rozwijania dialogicznego stosunku człowieka do przyrody<sup>12</sup>. Dochodzi się tutaj do koncepcji relacji człowieka do przyrody.

#### KONCEPCJA RELACJI CZŁOWIEKA DO PRZYRODY

Filogenetyczne pokrewieństwo człowieka z otaczającą go przyrodą każe dostrzegać w przyrodzie wartość samą w sobie. Stąd Meyer-Abich wnioskuje dalej, że ochrona środowiska naturalnego powinna być zalecana nie tylko ze względu na człowieka, ale także ze względu na pozostałe elementy współświata. Chodzi o uznanie prawa do istnienia przyrody jako takiej na podstawie samego faktu jej istnienia. Tak uzasadnione prawo przyrody do istnienia jest zaś równoznaczne z uznaniem racji uzasadniających porzucenie przez człowieka postawy grabieżczej na rzecz pokojowego współżycia z przyrodą. Oznacza to przyjęcie przez człowieka odpowiedzialności za przyrodę<sup>13</sup> jako jedynej słusznej relacji człowieka do przyrody. Chodzi o odrzucenie wszystkich antropologii mieszczących się w nurcie szeroko rozumianego antropocentryzmu poprzez wskazanie dróg do pokoju z przyrodą w ramach etyki odpowiedzialności przekładalnej na organizację polityczną i gospodarczą społeczeństw industrialnych.

#### KONCEPCJA POLITYKI EKOLOGICZNEJ

Pokój człowieka z przyrodą jest konceptem polityczno-naturfilozoficznym, zmierzającym do uzgodnienia politycznej i gospodarczej organizacji społeczeństwa industrialnego z porządkiem przyrody. Chodzi o taki porządek polityczny, w ramach którego wszystkie konflikty przebiegają możliwie niegwałtownie. Tym samym podstawowym warunkiem pokoju człowieka jest niegwałtowne realizowanie interesów człowieka w odniesieniu do przyrody. Pokój z przyrodą jest jednak najpierw pokojem części (ludzkości) z całością (współśrodowiskiem), a dopiero wtórnie jest to pokój ze środowiskiem. Poszukiwanie pokoju w warunkach panowania nad środowiskiem naturalnym stanowi polityczne założenie do tworzenia przestrzeni dla technicznych i administracyjnych możliwości ochrony środowiska.

Według Meyera-Abicha, pokój z przyrodą powinien być wprowadzany poprzez „zawieszenie broni”<sup>14</sup>, w ramach którego zachowują ważność dalej wymienione warunki. Ludzkie i środowiskowe interesy powinny być tak przeanalizowane, aby obecna degradacja środowiska naturalnego mogła być utrzymana

---

<sup>12</sup> Por. Z. Łepko, *Ekofilozofia jako praktyczna...*, ed. cit., s. 39.

<sup>13</sup> K.M. Meyer-Abich, *Wege zum Frieden...*, ed. cit., s. 140.

<sup>14</sup> Idem, *Dreifig Thesen...*, ed. cit., s. 103.

na poziomie sprzed mniej więcej stu lat. W tym przypadku sensownym celem nie może być ani zachowanie dzisiejszego stanu zniszczenia, ani też nienaruszona przyroda. Następnie nie powinno się „zranionemu wyciągać noża z rany, aby się nie wykrwawił”, jak mówił Jean-Jacques Rousseau. Dlatego zniszczenie środowiska w społeczeństwie uprzemysłowionym będzie jeszcze przez wiele lat mniejszym złem w stosunku do radykalnej polityki środowiskowej, która postuluje całkowitą likwidację gospodarki przemysłowej. Kolejny warunek dotyczy odwrócenia wagi dowodu – nie powinno być dalej zabronione to, co według miar sumienia jest szkodliwe, lecz tylko to powinno być dozwolone, zgodnie z najlepszą wiedzą, co nie jest szkodliwe. W prawie podstawowym (konstytucji) powinno być uwzględnione podstawowe prawo do ojczyzny, które stawia kulturową granicę zniszczeniu powstałemu w wyniku skutków działalności w zakresie gospodarki przemysłowej. Środowisko naturalne nie może być postrzegane jako materiały i zasoby<sup>15</sup>.

Istotne są także długoterminowe warunki pokoju człowieka z przyrodą w prawie i gospodarce. Meyer-Abich przypomina zatem, że pozostały do rozważenia kwestie interesów człowieka, które są przeciwne interesom środowiska naturalnego, przy czym w rozwiązaniu tego problemu nie wolno faworyzować żadnej ze stron. Choć zalecenie rozważanie tych spornych kwestii z reguły nie doprowadza do jednoznacznych rozstrzygnięć, to już samo uzasadnienie racji wpływa na pełniejszy obraz rzeczywistości i zbliża do zawarcia konsensusu. Pokój człowieka z przyrodą oznacza ponadto, że zachowanie się ludzkości względem środowiska naturalnego powinno być regulowane konstytucyjnie w obejmującej ludzkość, naturalnej wspólnotcie prawnej. Meyer-Abich mówi, iż nie wystarcza, że nasze państwo jest państwem socjalnym. Przyroda powinna być włączona w ludzki system prawny.

Aktywność człowieka w przyrodzie, zdaniem Meyera-Abicha, może dokonywać się pokojowo, z zachowaniem szacunku do przyrody. Wzorem pokojowego współżycia i elastycznego rozwiązywania konfliktu interesów na linii człowiek – przyroda jest w kulturze politycznej koncepcja państwa prawa. Zgodnie z fizjocentryczną perspektywą poznawczą, polityka ma wynikać z prawdy o obecności i działaniu człowieka w przyrodzie<sup>16</sup>. Meyer-Abich, wychodząc od przesłanki o szczególnej pozycji człowieka w świecie przyrody, nie dąży do zakwestionowania jej, lecz do nadania jej, jak mówi Zbigniew Łepko, „wymiarów antropokracji legitymowanej”<sup>17</sup>. Nie ulega wątpliwości, że człowiek panował, panuje i będzie panował nad przyrodą. Jednak musi to być panowanie zgodne z prawem. Antropokracja – panowanie człowieka w przyrodzie – musi być usankcjonowane prawnie, opierając się na głównej zasadzie odpowiedzial-

---

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> K.M. Meyer-Abich, *Wege zum Frieden...*, ed. cit., s. 14.

<sup>17</sup> Z. Łepko, *Ekofilozofia jako praktyczna...*, ed. cit., s. 40.

ności względem całości przyrody<sup>18</sup>. Panowanie człowieka w przyrodzie warunkowane jest jego zgodą na respektowanie wartości i praw przyrody. Zatem pokój człowieka z przyrodą należałoby rozumieć jako swego rodzaju niespisany kontrakt, na podstawie którego panowanie człowieka nad przyrodą spełnia się poprzez jego odpowiedzialność za przyrodę<sup>19</sup>.

W pokoju człowieka z przyrodą granice rozwoju gospodarczego leżą w interesie całości przyrody razem z człowiekiem. Meyer-Abich uważa, że duże znaczenie ma rozwijanie współodczuwania ze środowiskiem naturalnym, ponieważ w tym uczuciu ludzie respektują środowisko naturalne ze względu na nie samo.

Wiadome jest, że w świecie, a także w obchodzeniu się ze środowiskiem naturalnym nie można całkowicie przezwyciężyć gwałtu. Mimo to niedoskonałe niestosowanie przemocy (niem. *Gewaltlosigkeit*) w pokoju człowieka z przyrodą stanowi ludzkie poszukiwanie doskonałej formy niestosowania przemocy.

Polityka środowiskowa społeczeństwa uprzemysłowionego może zatrzymać działalność niszczyielską poprzez to, że środowisko naturalne zostanie uznane nie tylko za zasób do realizacji ludzkich celów, ale osiągnie ono zestaw własnych praw. Już w obecnym stanie prawnym nie tylko ludzie mają swoje prawa. W historii ludzkości zmiany porządków prawych na rzecz pokojowego arbitrażu aktualnie istniejących konfliktów należały do największych postępów kultury politycznej. Ma to szczególne znaczenie dla nowoczesnego państwa prawa. Meyer-Abich mówi o powiązaniu zasad prawa i zasad przyrody w porządku przyrody. Natomiast podstawą naturalnej wspólnoty prawnej powinna być zasada równości, wynikająca z pokrewieństwa wszystkich elementów współświata. Prawne konsekwencje wynikają szczególnie z równości interesów i z równości wobec cierpienia<sup>20</sup>. Nie powinno się przedkładać interesu ludzi do zaoszczędzenia kilku złotych nad interes kury do zaspokojenia osobniczej potrzeby ruchu. Z punktu widzenia zdolności do cierpienia zaś nie powinno się zezwalać zwierzętom na cierpienie, które byłoby nie do zniesienia dla człowieka.

Oddawanie sprawiedliwości roślinom z punktu widzenia polityki i filozofii jest zadaniem trudniejszym niż w przypadku zwierząt. Aby nie zastąpić dużego szowinizmu mniejszym, roślinom także przyznawane są prawa. Rośliny są nie tylko najbardziej wrażliwymi indykatorami zanieczyszczeń środowiska, lecz także wrażliwymi indykatorami utraty człowieczeństwa.

Co jednak z tymi elementami nieożywionej przyrody, które stanowią strefy życia takie, jak lądy i morza, powietrze i światło? Czy nie powinny one tak samo jak istoty żyjące posiadać pewnych praw<sup>21</sup>? Wszystkie te cztery elementy w całości przyrody posiadają swoją własną wartość. Stanowią one podwaliny

---

<sup>18</sup> Por. K.M. Meyer-Abich, *Wege zum Frieden...*, ed. cit., s. 138.

<sup>19</sup> Z. Łepko, *Antropologia kryzysu ekologicznego w świetle współczesnej literatury niemieckiej*, Warszawa 2003, s. 187.

<sup>20</sup> K.M. Meyer-Abich, *Dreißig Thesen...*, ed. cit., 104.

<sup>21</sup> Por. idem, *Revolution for Nature*, Cambridge 1993, s. 72.

życia na Ziemi. Rośliny potrzebują ziemi, wody, powietrza i promieniowania słonecznego, zapewniającego energię do fotosyntezy. Życie zwierząt z kolei zależy od roślin. Warunki brzegowe życia wszystkich istot są określone przez te cztery elementy. Trzy spośród tych czterech elementów są dziś poważnie zagrożone. Grunty przez skażenie ich powierzchni, woda przez zanieczyszczenie mórz, rzek i wód podziemnych oraz powietrze nie tylko przez zanieczyszczenia, ale również przez zmiany strukturalne i dynamiczne wywołane zanikaniem warstwy ozonowej. Czwarty element, czyli promieniowanie słoneczne, na razie nie jest zagrożony.

Meyer-Abich proponuje nowe spojrzenie na filozofię przyrody jako bazy do budowania holistycznej etyki. Odnosi się on do czterech form ludzkiej aktywności: odżywiania, sztuki, pracy i ekonomii ogólnej<sup>22</sup>.

Kwestie odżywiania są kluczowym elementem praktycznej filozofii przyrody, gdyż dotyczą one takiej formy aktywności, z której istoty żywe nie mogą zrezygnować, chyba że kosztem własnego życia. Wszystkie żywe istoty potrzebują pożywienia i wody do swojej naturalnej egzystencji. Człowiek oczywiście także. To, jak ludzie się odżywiają, stanowi kryterium fizjocentrycznej etyki i stanowi główną kwestię praktycznej filozofii przyrody, ponieważ w taki sposób żyjemy, wykorzystując inne formy życia. Życie kosztem innych jest podstawowym prawem natury. Ludzie są uzależnieni od innych elementów przyrody i korzystają z nich przynajmniej w celu zaspokajania swoich biologicznych potrzeb. Zasada, że człowiek jest dłużny innym za to, kim jest, dotyczy także współświata, w którym żyje. Skoro życie człowieka jest zależne od przyrody, można stwierdzić, że może także coś zależeć od człowieka.

Pytanie o to, co ludzie są winni, żyjąc kosztem innych, może mieć wymiar teologiczny. Egzystencja kosztem innych jest z pewnością karygodna. Jak człowiek radzi sobie w takim razie z poczuciem winy? Zdaniem Meyera-Abicha, ludzie są winni roślinom i zwierzętom, dzięki którym żyją, spożywanie ich z wdzięcznością i radością. Twierdzi on, że poprzez stwarzanie doskonałych dań i celebrowanie posiłków przekazujemy dalej tę radość światu w postaci kultury jedzenia<sup>23</sup>. Należy także wziąć pod uwagę kwestie odpadów po posiłku, które powinny być dobrze zagospodarowane. Pozostaje jeszcze problem hodowli zwierząt i upraw roślin. Hodowcy i farmerzy często przedkładają zyski nad dobrostan zwierząt i roślin. Rośliny powinny być uprawiane, a zwierzęta hodowane zgodnie z ich naturą, bez cierpień i ograniczania przestrzeni życia. Inaczej spożywanie ich nie przyniesie tyle samo radości i przyjemności. Konsumenci powinni zwracać uwagę, z jakiego źródła pochodzą produkty, które zamierzają spożyć. Mimo iż świat natury jest tak skonstruowany, że wszystkie elementy żyją kosztem innych, to tylko człowiek poprzez posiadanie rozumu może zadośćuczynić swojemu wyzys-

---

<sup>22</sup> Ibidem, s. 86.

<sup>23</sup> Por. K.M. Meyer-Abich, *Human health in nature – towards a holistic philosophy of nutrition*, "Public Health Nutrition" 2005, 8 (6A), s. 740-741.



kowi. Wiedza i świadomość nie leży w naturze innych istot, dlatego wzajemne wykorzystywanie jest metodą ich przeżycia. Natomiast człowiek od XVIII w. rozpoczął swoją rabunkową gospodarkę, której celem przestało być samo przeżycie, doszła chęć zysku<sup>24</sup>. Jednakże w dobie kryzysu ekologicznego coraz więcej ludzi zwraca uwagę na to, co je, odrzucając konsumpcyjny styl życia na rzecz odżywiania w pokoju z przyrodą.

Koleją dziedziną kultury, którą porusza Meyer-Abich w swoich rozważaniach, jest sztuka. Jak zauważa – proces myślenia dla człowieka jest tak naturalny jak kwitnienie u kwiatów czy ruch u zwierząt. Myśli mogą być przekazywane poprzez mowę i pismo, w postaci literatury i sztuki. Jednak powstanie dzieła sztuki wymaga czegoś więcej niż samego pomysłu, potrzeba materiału do wykonania obrazu czy papieru do wydrukowania książki. Drzewa „przemieniają się” w płótna, a kamienie w rzeźby. Pozornie od przemysłu odróżnia sztukę tylko skala destrukcji. Sztuka jednak różni się znacznie od procesów przemysłowych. Produkty zazwyczaj kończą swój byt na śmietniku. Natomiast poprzez sztukę naturalne materiały otrzymują nowe życie, wzbogacając tym samym bogactwo ziemi. Przyroda sama by nie wytworzyła tak wspaniałych obrazów czy rzeźb stworzonych przez artystów.

Wśród wszystkich ludzkich aktywności sztuka jest taką dziedziną, co do której Meyer-Abich ma najmniej wątpliwości, że stała się kontynuacją przyrody w człowieku i tak też człowiek wypełnia swoje przeznaczenie. Oczywiście nie każde dzieło ma te cechy. Jednak nie ulga wątpliwości, że sztuka jest ludzkim wkładem w historię naturalną, poprzez którą spłacamy nasz dług istnienia wobec przyrody. Człowiek poprzez sztukę odkrywa przyrodę w sobie.

Jednak sama praca ludzka dużo bardziej korzysta z przyrody niż jakakolwiek sztuka. W krajach Trzeciego Świata gospodarka opiera się przede wszystkim na rolnictwie. Natomiast w krajach uprzemysłowionych rolnictwo zajmuje marginalne miejsce. Rozwój od gospodarki produkcyjnej do gospodarki pieniężnej coraz bardziej oddala ludzi od pracy polegającej na wytwórstwie. Oznacza to, że celem pracy stało się zarabianie pieniędzy, a nie przekształcanie elementów przyrody na produkty potrzebne do ludzkiej egzystencji. Meyer-Abich twierdzi, że coś może być zmienione w coś innego, jeśli ma to dobre uzasadnienie, rzecz zmieniona posiada swoją wrodzoną naturalną wartość i musi być lepsza od oryginału nie tylko poprzez sztukę, ale także poprzez transformację w przedmiot użyteczny<sup>25</sup>. Można powiedzieć zatem, że wytwórczość powinna być sztuką użyteczną, a produkty dziełami sztuki. Cykl życia produktów powinien być tak zaplanowany, aby w żadnym momencie produkt nie pozostawał bezwartościowy. Dlatego tak ważne jest właściwe zagospodarowanie odpadów, które nie muszą trafić na wysypisko, ale mogą zostać użyte jako komponent lub źródło energii.

---

<sup>24</sup> Por. idem, *Revolution for Nature*, ed. cit., s. 89-90.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 94.

Zdaniem Meyera-Abicha, pokój człowieka z przyrodą zabezpiecza przyszłość społeczeństwa industrialnego i polega na uzgodnieniu praw gospodarczych z prawami przyrody. Stąd postuluje, aby ekonomię, czyli naukę o gospodarowaniu, uprawiać jako ekologię gatunku *Homo sapiens* – humanekologię. Tak rozumiana ekonomia stałaby się ekologią humanistyczną, całościową wiedzą o związkach ludzkiego życia z przyrodą<sup>26</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Holistyczne myślenie o przyrodzie w polityce i gospodarce stanowi próbę aktywizacji kultury europejskiej w dążeniu do życia zgodnie z ideą pokoju z przyrodą poprzez przewartościowanie wartości od kilku stuleci dominujących w kulturze. To przewartościowanie wartości, czy zmiana stylu życia, powinno mieć charakter rewolucyjny (paradygmatyczny) i musi stanowić wynik ścierania się różnych systemów wartości wpływających na biologiczne bezpieczeństwo i duchową jakość życia człowieka.

Zatem propagowanie głównych postulatów idei pokoju człowieka z przyrodą ma na celu etyczne zabezpieczenie przyszłości społeczeństw industrialnych w dobie kryzysu ekologicznego. Postulaty te stanowią o użyteczności praktycznej filozofii przyrody, wskazując na konieczność etycznego wsparcia działań na rzecz ochrony środowiska naturalnego.

## ABSTRACT

The issue of the environmental degradation and global character of the ecological crisis is one of the distinguishing features of the modern civilization. Thus, nowadays there are appearing many concepts concerned with overcoming the ecological crisis. This article presents the idea of peace with nature proposed by K.M. Meyer-Abich within the framework of the practical philosophy of nature. By the practical philosophy of nature I understand such a reflection on nature which includes an active presence of man in the environment. This understanding of the practical philosophy of nature is therefore equivalent with the demands of the times, in which human activity in nature is a major problem.

Peace with nature is a political and philosophical concept attempting to reconcile the political and economic organization of an industrial society with the order of nature. K.M. Meyer-Abich's departure point for the idea of peace with nature is a physiocentric conception of a human being, which is expressed above all by the belief in the phylogenetic origin of man and nature. He conceives of nature as a "connature" of human life. The phylogenetic origin of man and the surrounding nature makes us recognize the value of nature itself. Hence, K.M. Meyer-Abich's conclusion is that environmental protection should be recommended, not only because of the man, but also because of the other elements of the connatural world.

---

<sup>26</sup> K.M. Meyer-Abich, *Wege zum Frieden...*, ed. cit., s. 82.

## BIBLIOGRAFIA

1. Łepko Z., *Antropologia kryzysu ekologicznego w świetle współczesnej literatury niemieckiej*, Warszawa 2003.
2. Łepko Z., *Ekofilozofia jako praktyczna filozofia przyrody*, [w:] *Człowiek i środowisko, Humanistyka i ekologia: prace I Olsztyńskiego Sympozjum*, red. J. Dębowski, Olsztyn 1995.
3. Meyer-Abich K.M., *Dreißig Thesen zur Praktischen Naturphilosophie*, [w:] *Ökologische Probleme im Kulturellen Wandel*, eds. F. Schöningh, W. Fink, München 1986.
4. Meyer-Abich K.M., *Human health in nature – towards a holistic philosophy of nutrition*, “Public Health Nutrition” 2005, 8 (6A), s. 738-742.
5. Meyer-Abich K.M., *Naturphilosophie auf neuen Wegen*, [w:] *Über Natur*, ed. D. Schwemmer, Frankfurt am Main 1987.
6. Meyer-Abich K.M., *Revolution for Nature*, Cambridge 1993.
7. Meyer-Abich K.M., *Weg zum Frieden mit der Natur. Praktische Naturphilosophie für die Umweltpolitik*, München – Wien 1984.